Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 85. Czwartek 13 Kwietnia 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

[A]dres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Polska myśl polityczna.

Sosnowiec, 13 kwietnia.

Skutkiem odzyskania niepodległości państwowej zakres życia naszego znacznie się poszerzył.

Przed wojną w życiu naszego społeczeństwa rysowały się wyraźnie dwa kierunki: jeden kładł nacisk na zagadnienia społeczno-ekonomiczne i traktował je naogół w oderwaniu od stosunków polskich; drugi zajmował się przedewszystkim zagadnieniami natury kulturalnej i moralnej życie zaś polityczne sprowadził do walki o duszę ludu, podnoszenia kulturalnego i politycznego mas, tworzenia w społeczeństwie moralnych i intelektualnych warunków samodzielnego rządzenia się. Dzisiaj to już nie wystarcza; dziś polityk musi interesować się takimi sprawami, jak: sprawa produkcji węgla w życiu gospodarczym; środki techniczne współczesnej wojny; organizacja państwa, budżet państwowy i t. d., i t. d. Dziś, kto chce zabierać głos w sprawach publicznych, musi poznać elementy poszczególnych dziedzin wiedzy państwowej.

Rok temu, w momencie kulminacyjnej bezprogramowości i jałowości myśli państwowej, rozszalała się w znacznej części naszego kraju namiętna agitacja partyjna, posługująca się atakami na przeciwników, wyzwiskami, fałszami. Opinja nasza zaczęła się różniczkować nie ideowo, ale partyjnie. Wyłaniać się zaczęli i pływać po wierzchu pieniacze partyjni, namiętni, pozbawieni myśli agitatorzy, rozpychani ambicją karjerowicze. Część ogółu poszła za nimi, część usunęła się z życia publicznego. Wtedy rzucono następujący postulat: „Chodzi dzisiaj przedewszystkim o uporządkowanie stosunków w kierunku podniesienia atmosfery życia publicznego. Musi powstać typ bojownika za sprawę państwa, typ obywatela, budującego państwo. Ten nowy typ obywateli powinien zrzeszyć się ze wszystkimi zdrowymi elementami życia publicznego w państwie w celu, który powinien przyświecać pokoleniu współczesnemu, t. j. w celu budowy państwa".

Od tego czasu sporo się w głównych ośrodkach życia polskiego zmieniło. Powstały przedewszystkim trzy ośrodki myśli politycznej: najstarszego pokolenia z udziałem paru młodszych sił w Krakowie, starszego w Poznaniu i młodszego w Warszawie. Pierwsze głównie uwagę zwróciło na zagadnienia konstytucyjne, czego wyrazem jest wydawnictwo praw polskich przez prof. Wład. Jaworskiego oraz znakomitej zbiorowej pracy krytycznej o naszej konstytucji. Srodowisko to w dziedzinie zewnętrznej polityki liczy się z niebezpieczeństwem nietylko ze strony zachodniej, ale i wschodniej, oraz uważa za szkodliwe dla nas istnienie korytarza czecho-słowackiego i odcięcie od Węgier.

Srodowisko drugie, którego organem jest wznowiony obecnie „Przegląd wszechpolski", stawia polityczną zasadę, zmierzającą do przestrzegania, żeby Polska nie dawała się używać za narzędzie przeciw Rosji, a Rosja przeciw Polsce i obalenia planu niemieckiego, polegającego na tym, żeby Polska pomogła Niemcom do opanowania ekonomicznego Rosji, odegrała rolę ich mostu do Rosji, i następnie żeby Rosja pomogła im do zniszczenia Polski.

W stosunkach wewnętrznych to środowisko poprzestaje na notowaniu faktów i szukaniu środków przy których pomocy Polska mogłaby z państwa narodowościowego (około 30 proc. niepolskich narodowości) przekształcić się na państwo narodowe.

Wyrazem prac środowiska warszawskiego jest wydawnictwo „Drogi Polski", które stwierdziło, że Polska przed wojną była przedmiotem polityki wynarodowienia, centralizacji gospodarczej i proletaryzacji społecznej, po wojnie jest celem agitacji rozkładowej. W tych warunkach dążenie do konsolidacji, do opanowania rozbieżnych prądów, do podniesienia autorytetu państwa powinno zapanować nad partyjnością i wybujałymi tendencjami socjalnymi. Srodowisko warszawskie zakreśliło sobie zakres badań tak szeroki, jak szerokim jest życie państwowe, s t a r a się przestrzegać gruntowności i objektywizmu w badaniach.

To są te trzy ośrodki umysłowe, przez które masy muszą być zaprzęgnięte w orbitę ich programowych celów. Mogą ci lub owi chlubić się ilością zorganizowanych kół, odbytych wieców, rozrzuconych odezw, decydować będzie o zużytkowaniu wydobytych tą drogą energji, myśl polityczna, jak w czasie wojny decydująco oddziałała myśl oparcia się o państwa zachodnie, a w kraju i na emigracji idea stworzenia armji.

Im prędzej prąd życia szerszego ogółu, zwłaszcza inteligencji, a przez nią miejskich i wiejskich warstw ludowych obejmie szerokie dziedziny wiedzy państwowej, im silniej życie polityczne oprze się na określonych pojęciach, płynących z nowych warunków polskich, tym pewniej zabezpieczymy się przed błędami i klęskami.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Rząd niemiecki wczoraj wręczył odpowiedź na notę komisji reparacyjnej. Powołując się na spadek waluty niemieckiej i wzrost drożyzny rząd niemiecki domaga się rewizji postanowień komisji przez rzeczoznawców wszystkich państw. Dalej rząd niemiecki domaga się pożyczki zagranicznej i stanowczo odrzuca żądanie wprowadzenia 60 miljardów nowych podatków oraz kontrolę ententy.

— Rząd bułgarski zażądał od Wrangla zupełnego rozbrojenia, zapłaty kosztów utrzymania jego wojsk. Poza tym Bułgarja zwróciła się do rządu sowieckiego o amnestję i ułatwienie p o w r o t u żołnierzom Wrangla.

— Ze skonfiskowanych kosztowności rząd sowiecki polecił wyrabiać 5-cio i 10-cio rublówki oraz monety srebrne, od 10 kop. do 1 rubla.

— W pismach komunistycznych wszystkich krajów rozpoczęła się kampanja za urządzeniem w dniu 1 maja powszechnego strajku 24 godzinnego dla poparcia żądań delegacji bolszewickiej w Genui.

— Za opór przy rekwizycji naczyń kościelnych rząd sowiecki skazał kilku księży na śmierć i aresztował wielu duchownych rosyjskich z patrjarchą Tichonem na czele, któremu również grozi kara śmierci.

— Do chorego Lenina sprowadzono słynnego psychjatrę d ra Rechtierowa.

— Na Syberji szerzy się cholera. Z Petropawłowska nikomu nie wolno wyjeżdżać.

— Z Charkowa donoszą, że teren głodowy rozszerzył się na gub. połtawską, najurodzajniejszą część Ukrainy.

Echa katastrofy w Gliwicach.

Katowice, 12 kwietnia.

Kontroler powiatowy na m. Gliwice ogłasza następujący komunikat o wypadku eksplozji pod Gliwicami:

„W niedzielę, dnia 9 kwietnia w czasie rewizji, dokona-

nej na cmentarzu w Królewskiej Hucie, znaleziono wielką ilość broni i amunicji Około godz. 1 m. 16 nastąpiła w czasie transportu straszna eksplozja, skutkiem której kaplica się rozpadła, a żołnierze, którzy znajdowali się na miejscu i w pobliżu miejsca wybuchu, ponieśli śmierć. Badania, przeprowadzone przez saperów, stwierdziły, że przyczyną eksplozji była mina melinitowa, umieszczona na murze, a zaopatrzona w odpowiedni mechanizm, działający w ten sposób, że przy prowadzeniu rewizji musiał nastąpić wybuch. Skutkiem dokonania tej zbrodni zarządzam, aby teatry, sale koncertowe sale taneczne i kino teatry były aż do dnia pogrzebu ofiar zamachu zamknięte, a po pogrzebie, wyżej wymienione lokale mają być zamykane codziennie o godz. 8 wieczorem".

Ciekawa uchwała.

Kolejarze, należący do związku narodowego, na zebraniu w dniu 5 b. m. w Warszawie uchwalili, co następuje:

„Wobec tego, że niektórzy posłowie i wyżsi urzędnicy państwowi biorą czynny udział w rozmaitych aferach spekulacyjnych, prowadzonych ze szkodą skarbu państwa, co nie zgadza się z wysokim powołaniem poselskim i ministrów, w których wyborcy chcą widzieć bezstronnych prawodawców i uczciwych pracowników dla dobra narodu, zebranie koła potępia podobne postępowanie posłów i wysokich urzędników państwowych i wzywa klub sejmowy Z.L.N:

1) by przypomniał prokuratorji państwa że jej obowiązkiem jest zarządzenie dochodzenia, z jakich źródeł powstały miljonowe fortuny niektórych z tych panów, chociażby to byli nawet ministrowie i posłowie sejmowi;

2) by tych posłów i ministrów, którym zostanie udowodniona spekulacja na szkodę skarbu państwa oddano pod sąd doraźny, aby raz nareszcie przestano u nas mówić, że w Polsce małych złodziei wieszają, a większym ordery dają;

3) zebranie prosi, by w podobnych sprawach w sejmie głosowano imiennie, aby Polska wiedziała, jakie stronnictwa i posłowie popierają nadużycia.

Z rady ministrów.

Komisarz drożyźniany.

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów rozpoczęto rozprawę nad wnioskiem ministra skarbu o ustanowienie nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną Według oświadczenia p. Michalskiego wzrastająca drożyzna grozi tym, że przedłożony budżet zostanie zachwiany wskutek konieczności podwyższenia uposażeń pracowników państwowych oraz płacenia wyższych cen za żywność i utrzymanie wojska Na nadzwyczajnego komisarza upatrzony jest p. Filip Schleicher, jeden z wiceprezydentów m. Lwowa, który na najbliższym posiedzeniu rady ministrów ma rozwinąć i uzasadnić swój pogląd na sposób walki z drożyzną

Świąteczne dla niższych urzędników.

Rada ministrów uchwaliła wypłatę „świątecznego": w wysokości 70 proc. miesięcznych poborów niższym funcjonarjuszom pierwszych sześciu stopni płacy i urzędnikom XI i XII go stopnia służbowego,

w wysokości 60 proc. miesięcznych poborów niższym funkcjonarjuszom od 7 do 9 go stopnia płacy i urzędnikom IX i X-go stopnia służbowego,

w wysokości 10 tys. marek emerytom pobierającym mniej niż 20 tys marek miesięcznej pensji,

w wysokości 5 tys. mk. emerytom pobierającym więcej niż 20 tys. mk miesięcznej pensji.

Wojskowi: kaprale zawodowi 60 proc. poborów,

podoficerowie zawodowi od plutonowego wzwyż i z oficerów podporucznicy i porucznicy otrzymają 60 proc.

Wyższe kategorje od wymienionych nie otrzymają dodatku świątecznego poza pobranym już 50 proc. dodatkiem kwietniowym.

Do wyżej podanego zaś dodatku świątecznego dla niższych kategorji należy wliczyć dodatek 50 proc., wypłacony z początkiem kwietnia.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

13 czwartek	Dziś Hermenego.
	Jutro Walerjana
	Wsch. słońca 5 m. 56
	Zach. „ 7 m. 20

DRZAZGI.

Magistrackie przemiany.

Nominacja p. Jerzego Wolfa na prezydenta miasta Sosnowca wywołała burzę w sejmie przy ul. Warszawskiej. Zebrany konwent radził bez przerwy 44 godziny, posilając się od czasu do czasu kroplami Nowakowskiego. W ostatniej chwili wpłynęła „na" konwent rezygnacja p. Wolfa, który stwierdził w swym piśmie, iż nie posiada najmniejszej inklinacji ani ochoty do zasiadania na prezydjalnym stolcu, jako że tenże stolec jest wielce twardym i niewdzięcznym, acz zaszczytnym. Mówiąc poprostu, macha ręką na prezydenturę, paląc jedynie nadal papierosy „Prezydent". Szanowny konwent postanowił więc wysunąć kilka nowych koncepcji prezydjalnych. Po długich (i jak zwykle owocnych) naradach postanowiono: blok bezpartyjno-sjonistyczny rezygnuje z kandydatury: Wolf-Judenherz. Natomiast blok pepesowsko-mieszczański wysuwa na prezydenta radnego Biskupa, a na wice-ks. ławnika; klub enpeerowsko komunistyczny: na prezydenta J Drzewieckiego, wice-p. Kwintę. P. Drzewiecki zastrzega sobie jedynie prawo noszenia kasku z napisem: prezydent i używanie samochodu. P. Kwinta zaś uzależnia swą kandydaturę od utworzenia przy magistracie czerezwyczajki, celem odarcia ze skóry p. Osiowskiego i reszty białych farmazonów (krew naszą długo laty katy. Sędziami teraz będziem my!) Nakoniec zjednoczone kluby żydowskie wysunęły kandydaturę: p Judenherz (prezydent) i złotousty mówca p. Narcyz (wice), P Judenherz zobowiązuje się przytym zrezygnować z godności „enfent terrible" rady miejskiej i wypić bruderszaft z ławnikiem Wolfem.

Dotychczasowy zaś zarząd miasta, syt chwały i uprzejmości rodaków, postanowił sobie nareszcie odpocząć i poświęcić się studjowaniu żydowskiego serca.

Późno w noc członkowie konwentu rozeszli się przy śpiewie: „Czerwonego sztandaru" i walca z „Dziewczęcia Holandji". Drogę torował im pyzaty księżyc i wewnętrzna radość z dobrze spełnionego obywatelskiego zadania.

Sęp.

Żądania robotników. Wobec zgłoszenia robotników żądań o podwyżki płacy zarobkowej prawie we wszystkich działach przemysłu rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, biorąc pod uwagę, iż płaca zarobkowa jest czynnikiem, wywierającym nader silny wpływ na stan drożyzny, uchwaliła zalecić zrzeszonym organizacjom, aby tylko w przypadkach, gdy zachodzi tego konieczna potrzeba, były stosowane podwyżki płacy zarobkowej, przyczym wysokość przyznanej podwyżki nie powinna być wyższa od wzrostu drożyzny w danej miejscowości i aby nie stosować podwyżek w tych działach przemysłu, które szczególnie wysoko opłacają swych robotników.

Praca nocna w piekarniach. Inspektor pracy na Zagł. Dąbr komunikuje:

„Ze względu na zbliżające się święta żydowskie zezwala się piekarzom chrześcjańskim na wypiek chleba w nocy w terminie od dn. 13 do 20 kwietnia.

Ze Związku florjańskiego w Zagłębiu. W niedzielę dnia 23 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano w sali „Lutni" przy ul. Warszawskiej 5 w Sosnowcu odbędzie się zjazd prezesów i zastępców komendantów i oficerów wszystkich straży w powiecie będzińskim.

Przedmiotem obrad będą: a) finanse poszczególnych straży, b) uroczystość św Florjana, program działalności oddziału, c) kasa strażacka, termin ogólnego zebrania i wnioski uczestników.

Do wszystkich straży zostały rozesłane zawiadomienia. Jednocześnie zarząd oddziału wzywa niniejszym wszystkich zainteresowanych do wzięcia w tym zjeździe udziału, przedstawiając kandydatów do dekoracji za wysługę lat

W dn. 24 kwietnia r. b rozpoczynają się kursy strażackie na terenach straży sosnowieckiej. Zapisy przyjmuje biuro oddziału, ul. Czysta nr 9.

Ze sportu. W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie nowego boiska i lokalu klubu sportowego „Sosnowiec" przy udziale licznych delegacji poszczególnych klubów sportowych. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Plenkiewicz, który w swej wzniosłej mowie pobudzał uczestników do popierania sportu, uważając go za godziwą rozrywkę dla młodzieży. Przemawiali również pp. nadkomisarz Strzelecki i delegaci poszczególnych klubów.

Ksiądz proboszcz Plenkiewicz i p. nadkomisarz Strzelecki złożyli na ręce wice prezesa p. E. Pladka po mk 1.000 na sztandar klubu sport. „Sosnowiec".

O godz. 3 ej pp odbyły się zawody pomiędzy drużynami „Victoria II" — „rezerwa Sosnowiec". Dzięki tylko temu, iż po stronie „Victorji" grało kilku graczy z drużyny I, uzyskała ona małą przewagę, której rezultat przedstawia się, jak 2 : 1 na korzyść „Victorji".

O godz. 5-ej rozegrane zostały zawody pomiędzy drużynami krakow. klubu sport. „Lauda I" — K S. „Sosnowiec I", które zakończyły się klęską

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

114.

— Tak... w rzeczy samej... przypominam sobie... Ow Jakòb Garaud... nie byłże to on nadzorcą w fabryce Juljana Labroue w Alfortville, który zginął w ofierze własnego poświęcenia, gdy zamordowano Juljana Labroue w czasie pożaru fabryki? Pan mi sam zdaje się opowiadałeś kiedyś tę całą historję.

— Tak.. Znałeś więc pan tego człowieka?

— Bynajmniej.. nie znałem go wcale

— Jesteś tego pewien?

— Ach! najzupełniej.

Harmant siedział jak na rozżarzonych węglach Co znaczyło owo badanie? Dlaczego malarz tak go wypytywał o Jakóba Garaud?

— W New - Jorku dokąd się pan z Francji udałeś - mówił Castel dalej — i gdzie zdobyłeś tak wysokie przemysłowe stanowisko, dzięki zdolnościom swym i talentowi, czy nie słyszałeś kiedy czego o tym człowieku?

Nieufność i obawa Harmanta wzrastały

— Zkąd mógłbym słyszeć co o nim, gdy umarł.

— A jednak wiele osób twierdzi, że on żyje. —rzekł Castel.

— Miałżebyś i pan podzielać to przekonanie?

— Być może . Osoby te utrzymują, jak o tym nadmieniłem panu, gdyś oglądał w mej pracowni ów obraz przedstawiający przyaresztowanie Joanny Fortier za popełnione morderstwo na Juljanie Labroue, osoby te twierdzą powtarzam, że Jakób Garaud ułożył tę całą komedję umyślnie, aby sądzono, że zginął w płomieniach.

— Ależ to szaleństwo! — zawołał Harmant.

— Dlaczego?

— W jakim celu miałby to uczynić ów człowiek?

— W celu usunięcia od siebie wszelkich podejrzeń, w celu używania w spokoju ośmiuset tysięcy franków i wynalazku, skradzionego zamordowanemu przez siebie Juljanowi Labroue.

Garaud uśmiechnął się

— Podobna legenda - odrzekł —niezgadza się z logiką. Wszak nie on to zabił Juljana Labroue. Joanna Fortier została skazaną za tę zbrodnię, na dożywotnie więzienie.

— Lecz ta kobieta utrzymywała, że jest niewinną. Twierdziła, iż posiadała dowód, przekonywujący o spełnieniu morderstwa przez nadzorcę fabryki.

— Jaki dowód?

— List własnoręczny Jakóba Garaud

— Gdyby istniał ów list, byłaby go dostarczyła sędziom.!

— Nie mogła go dostarczyć, mimo, że list istniał.

— To bajka!

— Nie! upewniam pana, to prawda

— Zkąd pan możesz wiedzieć?

— Wiem z najlepszych źródeł List ten się odnalazł.

Pomimo całej woli zapanowania nad sobą, Jakób Garaud zadrżał

— Widzę, iż to pana żywo obchodzi ..—rzekł Edmund.

— Wcale nie.. zaciekawia mnie tylko.. To, o czym pan mówisz jest rzeczą nie do uwierzenia! List, odnaleziony po dwudziestu jeden latach, przyznaj pan, że to nad wyraz ciekawe! Gdzież on się znajdował?.. W jakim starym sprzęcie .. czy butelce.

— W małym tekturowym koniku.

Harmant zacisnął usta i zbladł.

— Ow konik, była to zabawka, dana małemu synowi Joanny Fortier, przez Jakóba Garaud.

— Ależ to romans, panie, z książki wyjęty... - zaśmiał się z przymusem przemysłowiec — historja nieprawdopodobna! Pozwolisz więc, że w nią nie uwierzę!

— Nie uwierzysz pan?

— Nie... nigdy.. na honor!

— Otóż ten list...— rzekł Edmund, dobywając go z kieszeni. — Chceszże pan bym ci go odczytał?

Jakób Garaud wstał z krzesła

— Lecz cóż to wszystko może mnie obchodzić, panie Castel? —zapytał drżącym zlekka głosem

— Wkrótce dowiesz się pan o tym . - odparł artysta, kładąc na biurku arkusz stemplowego papieru

Przemysłowiec patrzył ze zdumieniem.

— Co to ma znaczyć? — zapytał.

— Natychmiast panu wyjaśnię Oto arkusz stemplowego papieru.

— Widzę go... lecz nie rozumiem...

— Zrozumiesz pan w okamgnieniu. Przedewszystkim potrzeba nam będzie rozwiązać kwestję pieniężną.

— Kwestję pieniężną? — powtórzył Garaud.

— Tak Osiemset tysięcy franków, w banku ulokowanych przez lat dwadzieścia jeden bez naruszenia kapitału i odbierania procentu, ile przyniosłyby mogły?

Harmant nic nie odpowiedział.

— Przez taki przeciąg czasu, więcej niż potroiłby się kapitał —rzekł Raul Duchemin.

— Zróbmy panie okrągły rachunek - rzekł Castel, zwracając się do miljonera — Proszę o wypłacenie mi dla pana Lucjana Labroue, sumy 500 tys franków, przedstawiającej kapitał oraz procenta, od ukradzionych przez pana jego ojcu pieniędzy w 1861 roku

Laudy, a mianowicie: rezultat zawodów przedstawia się jak 0 : 4 na korzyść Sosnowca.

Na zawody przybyła specjalna wycieczka szkół dąbrowskich w liczbie około 300 uczni.

Powiatowa kasa chorych prosi nas o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Wobec artykułu w nr. 76 „Iskry" z dnia 2 b m , wzmiankującego, jakoby przy rewizji kasy znaleziono funty szterlingi i marki niemieckie, które miały być rzekomo nadesłane z Berlina na pokrycie deficytu, stwierdzamy, i› kontroler państwowy znalazł 2 koperty zapieczętowane, będące depozytami dra Grabowskiego i dra Baścika.

Koperty te, bez sprawdzenia ich zawartości, zostały zwrócone właścicielom. Zadnych obcych walut w Kasie nie znaleziono".

Do powyższego wyjaśnienia musimy dodać od siebie zapytanie, czy nie znaleziono czasami w kasie kożuchów stróżowskich lub bucików damskich złożonych w depozycie. O ile wiemy kasa chorych nie ma prawa przyjmowania żadnych depozytów i jeżeli istotnie kontroler państwowy, znalazłszy w kasie jakie koperty, nie zainteresował się ich zawartością, to nie spełnił swego obowiązku.

Ewangelickie nabożeństwa. Nabożeństwa w kościele ewangelickim odbywać się będą w wielki piątek i drugie święto o g 10 rano.

Naganny zwyczaj. Zbliżają się uroczyste święta Zmartwychwstania, które mają być radosnym odpoczynkiem dla wszystkich, ale czyż tak jest w istocie? Po miastach, a u nas w Zagłębiu szczególniej, zakorzenił się naganny zwyczaj objawów radości ulicznej, polegającej na strzelaninie z cali chloricum.

Ta strzelanina ciągnie się przez trzy noce i trzy dni, płoszy nam spokój i daje się okropnie we znaki chorym. Dla nich wybuchy wielkanocnych petard są istną udręką. Gdy więc wszyscy się weselą, oni jedni, drżą z obawy, bo dla nich święta Wielkiej Nocy nie są nie tylko radością, ale krzywdą. Choremu tak potrzebny spokój, dla czegóż w barbarzyński sposób tego spokoju go pozbawiać. Niechże wszyscy rozumni ludzie zwrócą na to uwagę i przestrzegają, aby małe niedorostki, które tą strzelaniną kierują, nie strzelały po ulicach.

Coroczne wypadki urwanie palców powinnyby skłonić rodziców i policję do wspólnej walki ze strzelaniną. Apelujemy też do pp. aptekarzy i składników, by nie sprzedawali cali chloricum bez recepty lekarza.

Ładny urzędnik. Kilka osób z Dąbrowy zwróciło się ze skargą do prokuratora, iż na stacji w Tarnowie „urzęduje" osobnik, który najpierw pobiera od wszelkich artykułów żywnościowych cło, a następnie konfiskuje towary i nie wydaje oczywiście żadnych kwitów.

Szkoda tylko, że obrabowane kobiety nie dowiedziały się nazwiska tego pana, jak również niewątpimy, że gdy o tym dowie się c k brukowiec, rozpocznie nową napaść na „warszawistów", jedynie dlatego, iż fakt powyższy miał miejsce w Małopolsce.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Repertuar świąteczny jest nader urozmaicony: pierwszy dzień świąt zapowiada dwa przedstawienia popoł. „Major pol. h ułanów" wieczorem „Gri Gri. W d dzień świąt również dwa przedstawienia: popoł. „...a Kinematografu", wieczorem „Dziewczę z Holandji".

We wtorek przewyborny „Wujaszek z Gwadelupy".

Na powyższy repertuar sprzedaż biletów w Pawilonie Ogrodników rozpoczęta.

OFIARY.

Uczniowie 4 a klasy Wyższej Szkoły Realnej w Będzinie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysława Borysowicza złożyli na niezamożnych uczniów tejże szkoły 2100 mk.

Z KRAJU.

Rozstrzelanie „hr. Łubieńskiego" (Zawidowski).

Oncgdaj, o godz. 7 rano, na stokach cytadeli warszawskiej, rozstrzelano por. Zawidowskiego vel hr. Łubieńskiego. Zawidowski wyspowiadał się przed egzekucją. Przed śmiercią zachował zupełny spokój. Wyroku wysłuchał w postawie na „baczność".

Ujęcie szajki złodziei kolejowych.

Dzięki energji st. przodownika policji z Błonia, Cieślaka, ujęto szajkę złodziei kolejowych.

Jak się okazało, kradzieży dopuszczali się kolejarze, którymi kierowali znani paserzy, ułatwiając zbyt zrabowanych towarów, bądź inspirując rabunki.

Na czele rabusiów kolejowych stał konduktor Ignacy Cybulski z Grodziska. Nadto aresztowano wspólników: Walentego Siekierę z Soczewa i Tarczyńskiego z Błonia.

Nazwiska paserów, osadzonych pod kluczem, u których znaleziono formalne składy skradzionych rzeczy, są: Moszek Beichus, jego syn z Sochaczewa oraz Moszek Aron Ejnysz.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu w Łowiczu.

Polskie pismo gospodarcze na G. Śląsku.

Z Katowic donoszą: Z dniem 1-ym kwietnia b. r. zaczął tu wychodzić dwutygodnik ekonomiczny p. t. „Śląski przegląd gospodarczy", poświęcony sprawom przemysłu i handlu. Redaktorem jest znany ekonomista p. Emil Caspari; wydawcą Tow. wydawnicze „Praca Śląska".

W programowym artykule redakcja pisze m. in.: „Zbliża się upragniona chwila, gdy wreszcie nastąpi przejęcie przez Rzpitą Polską, przyznanej jej uchwałą rady ambasadorów, części G. Śląska. Część ta wysoce uprzemysłowiona z jej pracowitą i skrzętną ludnością, powołana jest do tego, aby stać się sercem organizmu gospodarczego Polski, którego soki odżywcze będą szły z najodleglejszych zakątków dzielnic Polski".

Strajk stróżów przyczyną zawikłań politycznych.

Jak wiadomo, w Warszawie trwa strajk stróżów domowych.

W tych dniach, konsul jednego z państw obcych, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Żórawiej nr. 24, wrócił do domu po godzinie 11 i zastał bramę zamkniętą, wobec czego bębnił w bramę przez kilka godzin bez skutku. Sprowadzona z pobliskiego komisarjatu policja również nie zdołała obudzić strajkującego stróża, pomimo, że wszyscy lokatorowie zerwali się ze snu. Okazało się, że klucz był u gospodarza, który jednak również nie słyszał całego alarmu, tak spał mocno. Wobec tego konsul musiał nocować przed bramą, stojąc do godziny 6-tej rano. Następnego dnia konsul poruszył odnośne władze i przez kilka godzin trwał wielki ruch telefoniczny pomiędzy ministerjami, aby dać satysfakcję konsulowi.

Klub inteligencji polskiej.

W Warszawie został zorganizowany klub inteligencji polskiej. Dążeniem klubu będzie rozwinięcie działalności na polu samopomocy, pracy społeczno-kulturalnej i współżycia towarzyskiego, szerzenie w społeczeństwie należytego zrozumienia wiedzy i sztuki oraz właściwych pojęć o znaczeniu pracy umysłowej w ogólnym dorobku narodowym, dążenie do należytego unormowania wynagrodzeń za pracę umysłową, łagodzenie tarć między różnymi klasami społecznymi i t. p.

Nadto klub inteligencji ma na celu zespolenie na gruncie bezpartyjnym inteligencji polskiej, uzgodnienie jej dążeń i interesów oraz przez podniesienie jej życia umysłowego i poziomu etycznego, zapewnienie jej należytego stanowiska w społeczeństwie i państwie tak, aby, stojąc na straży interesów państwa, stała się dźwignią narodu.

Składkę członkowską oznaczono na 1000 mk kwartalnie, wpisowe 500 mk.

Złodziej w trumnie.

Złodzieje warszawscy Andrzej Grendowski i Bronisław Cieślak wyjechali w kutnowskie i popełniwszy tam kilka kradzieży powracali szczęśliwie z łupami do Warszawy, jadąc kradzionymi końmi i kradzionym wozem.

Nieszczęście chciało, że w Kutnie spotkał ich po drodze patrol policyjny w nocy i usiłował wóz zatrzymać, ale jeden z opryszków uderzył policjanta batem, poczym, podciąwszy konie, zaczęli uciekać. Policjanci dali za opryszkami dwa strzały w powietrze, a gdy to nie poskutkowało dali ognia w stronę opryszków, rezultatem czego było zabicie jednego konia i jednego opryszka Andrzeja Grendowskiego. Widząc to drugi opryszek zeskoczył z wozu i znikł w pobliskiej bramie.

Wszczęto poszukiwania, ale nadaremnie, W domu tym był skład trumien i w składzie tym policjanci przeprowadzili rewizję, lecz złodziej znikł, Wtedy jeden z policjantów otworzył kilka trumien leżących w szopie składu i w jednej z nich znalazł z rękoma złożonemi na piersiach nieboszczyka o dziwnie świeżym wyglądzie. Wówczas policjant mając w ręku bat, ten sam, którym został uderzony przez opryszka jednem uderzeniem wskrzesił nieboszczyka, którym okazał się właśnie zbiegły z wozu złodziej Cieślak.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Mędrzeckiego A. M. i K. Jasińscy na inwalidów składają mk 6000

Schwytanie szajki bandytów.

Wyrafinowane okrucieństwo.

Warszawa, 12 kwietnia.

W powiecie nieszawskim od dłuższego czasu grasowała banda, napadająca na zagrody i na furmanki. W tych dniach banda ta dokonała znów zbrojnego napadu na dom wdowy Kowalczykowej we wsi Marcelin-Parcele, gm. Czamanin.

W godzinach wieczorowych do okna zapukało trzech osobników, prosząc o wodę do picia. Gdy służąca Ocalewska podała im wody, wyjęli z zanadrza rewolwery i noże i rozkazali poprowadzić się do drugiego pokoju. Sterroryzowana służąca spełniła rozkaz bandytów, którzy w liczbie 2 udali się na plądrowanie, zaś trzeci z nich wyszedł na czaty przed dom. Po sterroryzowaniu wszystkich domowników, bandyci wepchnęli Ocalewską do piwnicy pod podłogę, przykrywając klapę piwnicy workami ze zbożem i zaczęli znęcać się w najokrutniejszy sposób nad gospodynią domu Kowalczykową. Bandyci popodrzynali jej brzuszcza u palcy, zmuszając ją tym sposobem do wydania sobie pieniędzy w sumie 80 tys. mk. i 20 rb. w złocie, które Kowalczykowa miała ukryte w łóżku. Po zrabowaniu gotówki bandyci rozbili szafę, z której zabrali garderobę, poczym jęczącą z bólu od pokrajanych palców i okrwawioną wepchnęli do piwnicy, gdzie już przedtem wepchniętą została służąca.

Następnego dnia, gdy gospodarz Nowak wszedł do mieszkania, nie zastał nikogo, jeno porozrzucane rzeczy, zaś po chwili usłyszał jęki, wydobywające się z piwnicy i odsunąwszy worki ze zbożem uwięzionych domowników uratował.

Komendant powiatu postawił na nogi całą policję, celem odszukania bandytów i po przeprowadzeniu dochodzenia aresztował trzech osobników, co do których były moralne poszlaki, że oni to są uczestnikami napadu na dom Kowalczykowej. Początkowo wypierali się oni wszystkiego, ale po przeprowadzonej szczegółowej rewizji u jednego z nich znaleziono jedną sztukę ze zrabowanej garderoby, wobec czego przyznali się do napadu, jak również do szeregu innych napadów, popełnionych w tamtejszej okolicy. Bandytami okazali się Jan Wojciechowski, Adam Gajak i Stanisław Mujta. Bandyci przekazani zostali prokuratorowi we Włocławku i pójdą pod sąd doraźny.

TELEGRAMY.

(Telegr. własne.)

Wiedeń, 12 kwietnia. Do podkomisji polityczej na konferencji genueńskiej został m. in. wybrany min Skirmunt 17 głosami. Za min. Skirmuntem głosowały państwa bałtyckie, mała ententa, kilka państw neutralnych i dominja angielskie. Wybór ten jest wielkim sukcesem Polski.

Warszawa, 12 kwietnia. Uroczyste objęcie Wileńszczyzny przez Polskę nastąpi 18 b. m. Do Wilna przybędą naczelnik państwa, rząd, przedstawiciele sejmu i członkowie poselstw zaprzyjaźnionych państw.

Wiedeń, 12 kwietnia. Podkomisja polityczna rozpoczęła obrady nad zagadnieniem rosyjskim. Za podstawę obrad przyjęto londyński raport ekspertów.

Celem zaznajomienia się dokładnie z treścią raportu, odroczono obrady do czwartku.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Berlin, 12 kwietnia. Otrzymano wiadomość, że wojska japońskie zaatakowały oddziały armii republiki Dalekiego Wschodu i zajęły stację Rusowka.

Berlin, 12 kwietnia. Prasa japońska donosi, że policja wykryła spisek, mający na celu podpalenie pałacu cesarskiego. Sprawca zamachu korejczyk zbiegł.

Charków, 12 kwietnia. Miasto uznano zagrożone cholerą. Na Ukrainie organizuje się miesiąc oczyszczenia. Ludność została powołana do świadczeń sanitarnych.

Moskwa, 12 kwietnia. Z Petersburga donoszą, że delegacja duchowieństwa katolickiego zwróciła się w imieniu metropolity Cieplaka do władz sowieckich z prośbą o zmianę dekretu w sprawie rozdziału kościoła od państwa w części, dotyczącej majątku kościelnego, uznanego dekretem własnością narodu

Paryż, 12 kwietnia. Poincare ma udać się do Genui w końcu maja W celu umożliwienia Poincaremu wyjazdu, prezydent Millerand przyśpieszy powrót do Paryża.

Charków, 12 kwietnia. Przybyły do Odesy członek ukraińskiej delegacji handlowej Galin oświadczył, że rokowania z Polską w sprawie zawarcia traktatu handlowego zbliżają się ku końcowi W Gdańsku organizuje się wielka baza handlowa wniesztorgu.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— W Wiedniu został aresztowany b. redaktor „Neue Freie Prässe" p. Wanda, który był oskarżony o zdradę stanu na rzecz Niemiec.

— Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu francuskiego deputowany Daudet wniósł interpelację w sprawie zajść w Gliwicach.

— Dziś odbędzie się w Genewie publiczne posiedzenie konferencji polsko-niemieckiej, na którym p Calonder ogłosi swą decyzję w jedynej spornej sprawie, a mianowicie likwidacji dóbr niemieckich w polskiej części G. Śląska

— Krakowska stacja radjo rozmawiała po raz pierwszy z Genewą.

Rozmowa była b. niewyraźna. Okazało się, że rozmowę przerywała stacja niemiecka w Hanowerze.

— P. K. K. P. wobec braku banknotów mniejszych postanowiła na nowo zniczczone banknoty segregować i jeśli się to okaże możliwym, puścić je w obieg.

— Na posiedzeniu podkomisji politycznej w Genui został zażegnany konflikt między delegacją francuską i rosyjską, Barthou oświadczył, że wobec przerwy w posiedzeniach plenarnych chętnie zastanowi się nad sprawą obrad konferencji.

Cziczerin w odpowiedzi na to wyraził głębokie zadowolenie z powodu ducha pojednawczości i zgody, które znalazły wyraz w przemówieniu min francuskiego.

— Wielką sensację budzi w Warszawie fakt opuszczenia męża przez hr. Dąbską, córkę posła duńskiego w Warszawie.

Małżeństwo to trwało zaledwie dwa miesiące. Stosunki były o tyle nieznośne, że ojciec dopomógł swej córce do ucieczki z majątku hr. Dąbskiego, przyczym przygotował jej paszport na panieńskie nazwisko.

— W związku z wywiezieniem rosjan, oskarżonych o knowania monarchistyczne, dowiadujemy się, że p. Lubimowa otrzymywała miesięcznie 8 tysięcy dolarów ze Stan. Zjedn. Pieniądze te były podobno przeznaczone na agitację monarchistyczną.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3750.
Franki — 345.
Funty szterlingi — 16700.
Marki niem — 13.
Korony austrjackie — 0.50
Korony czeskie — 74 5

Baczność! **Panie i Panowie!** **Baczność!**

Jako mistrz francuski udało mi się przywieźć wiedeńskie formy do mojej pracowni na sezon letni

Francuska pracownia kapeluszy **H. GITTLER i S-ka**

w SOSNOWCU, Modrzejowska róg Warszawskiej 16,

która już przyjmuje do przefasonowania i farbuje kapelusze męskie damskie dziecinne filcowe pluszowe i słomkowe oraz czyszczenie panam chemicznie. Dla wygody Szan. klijenteli został otwarty magazyn mód przy mojej pracowni która wykonywa wszelką robotę ręczną podług gustu Szan klijenteli na sezon wiosenny i letni Wszelka robota zostaje wykonaną pod własnym kierow i jaknajrychlej na żądanie klijenteli.

CENY KONKURENCYJNE. CENY KONKURENCYJNE.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca niniejszym podaje do wiadomości kupców i rzemieślników, że wywieszanie szafek reklamowych przed domami jest niedozwolone. Magistrat przeto wzywa właścicieli szafek, aby takowe znieśli w terminie do dnia 20-go kwietnia r. b.

Magistrat m Sosnowca
Prezydent
T. Niernsèe.

SPRAWOZDANIE KASOWE

z koncertu urządzonego w Będzinie dn. 4 kwietnia r. b. na święcone dla żołnierzy 11 p p.

PRZYCHÓD.		ROZCHÓD.	
Z biletów wejścia	99.210.—	Sala i opał	7.000.—
Naddatki	8.060.—	Bufet	15.122.—
Programy	12.300.—	Afisze i programy	6.500.—
Bufet	20.297.—	Sprawozdanie w gazecie	3.000.—
		Czysty zysk	108.245.—
Razem Mk.	139.867.—	Razem Mk.	139.867.—

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia koncertu urządzonego w Będzinie w dniu 4 kwietnia r. b. na rzecz święconego dla żołnierzy 11 p. p. a w szczególności Sz. Panom St. Peuckerowi, Wł. Araszkiewiczowi, M. Lichtenstajnowi, W. Żabickiemu, Gutschemu, Kruszyńskiemu za świetne wykonanie poszczególnych punktów programu, p. dyr. Jakubowiczowi za akompanjament, chórom pod batutą p. Burakiewicza oraz orkiestrze 11 p. p. pod dyrekcją por. Słobodziana, składa serdeczne podziękowanie

KOMITET.

FABRYKA KAPELUSZY w BĘDZINIE

Wszystkie panie Zagłębia wiedzą o tem, że najskrupulatniej i najsumienniej wykonywa zamówienia pierwszorzędna i najstarsza w Zagłębiu fabryka kapeluszy

H. Kisner, w Będzinie ul. Kołłątaja № 27,

która przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie dla przefasonowania i farbowania według najnowszych paryskich fasonów.

UWAGA: Dla wygody Szan. Klijenteli otwarty został przy mojej fabryce kapeluszy specjalny magazyn, obficie zaopatrzony w zagraniczne nowe damskie i męskie kapelusze i czapki, damskie i dziecinne odpowiednio garnirowane, i wszelkie ręczne roboty kapeluszy jedwabnych, które są do nabycia o 50 proc. taniej niż gdzieindziej.

Za garnirowanie każdego przefasonowanego —kapelusza nie pobiera się osobnej zapłaty.—

!! Na sezon wiosenny i letni !!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!
Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach!

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału, (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabnomiękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub z Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot. Za 3 metry 8100 mk. na damski kostjum 3 ½ metra 9400 mk.

Materjał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10 800 marek, 3 ½ metra 12 500 marek.

MATERJAŁ SPECJALNIE NA LATO.

Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14 700 mk., 3 ½ metra 16 500 mk. (Wszędzie ten materjał sprzedawany jest po 7 — 8 tysięcy za metr).

Również wysyłamy znajdujące się u nas na składzie kupon na spodnie eleganckie gładkie lub w krateczki po 3.000 marek i 4 000 marek

Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło z paseczkami (i do ubrań wizytowych) po 4.800 marek i 6 000 marek.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach marek 10.000.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach — po 3.200 marek.

Sztuczki na bluzki w najmodniejsze desenie i kolory po 2.200 marek.

Sztuczki specjalne na letnie suknie „Tenis" pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4 800 marek.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie po 1.850 marek za metr we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×165 cm. po 2.500 mk., wyższego gatunku 4 000 mk., większego rozmiaru 5 000 i 7 000 marek.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. po 575 mk za metr.

Kołdry tak zwane pluszowe w dobrym gatunku po 4.000 marek, 6.000 i 9.000 za sztukę

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie po 1.900 marek za sztukę.

Pół tuzina 11.100 marek, 1 tuzin 22.000 marek

Takie same z francuskiego zefiru cena za 1 sztukę 2.500 marek. Pół tuzina 14.000 marek 1 tuzin 27 5000 marek wszystkie kolory.

Koszule nocne po 1.800 marek, 2 000 marek i 2 500 marek. (Stosunkowo do gatunku) Kalesony męskie po 1 600 marek, 1.900 marek i 2.200 marek za sztukę.

Wysyłamy natychmiast można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 marek (niezależnie od sumy zamówienia).

Bez wszelkiego ryzyka!! Kupujący nic nie ryzykuje gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **Do składu Warszawskiej Spółki Manufakturowej,** Warszawa, Złota 21. (Telefon 171-28).

PP przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych Pp Klijentów za wysłany towar i powtórne zamówienie, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich

Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówią inni i t. d Ludwik Sanetra, Sucha, Małopolska.

Sz P. Materjał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie, Michał Obrzyłowski, Zakopane, Sanatorjum Czerwonego Krzyża 16/3 1922 r.

„Do Warsz. Spółki Manufaktur". Przesyłkę otrzymałem Z materjału przesłanego przez Panów jestem w zupełności zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materjału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gebel, nauczyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska.

Szanowny Panie! Materję otrzymałem dnia 18/3 1922 r., za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materję dostanę od Sz P. Z poważaniem Bartł Karpiński, maszynista Bronowice Wielkie, 19/3 1922 r. (dalej następuje zamówienie na rozmaite towary).

W. P.! Za otrzymaną materję dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony i proszę jeszcze raz przysłać takiej samej materji 5 metrów i również 3 i pół metra na kostjum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuję i pozostaję z głębokim szacunkiem, kreślę się Józef Wawer, Oświęcim, Baraki wygnańców Śląskich, 22/3 1922 r.

W. P.! Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję; z jakości towaru jestem najzupełniej zadowolony, Nowa Grobla, 18/3 1922 roku.

Wszyscy nasi klijenci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnym zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom Rolniczym dogodne warunki!

Okazja!

15 mórg dobrej ziemi bez zabudowań,

w powiecie Wieluńskim,

do sprzedania

za 2 miljony marek.

Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Stare żelazo

kute i lane, każdą ilość kupuje

firma **Wajs i Pfeffer,**

Będzin, ul. Małachowskiego 33.

Poleca się

po cenach przystępnych:

szyny normalno i wązkotorowe; podkłady żelazne; lasze, kółka i ośki do wózków; rury gazowe i kotłowe; belki żelazne; wały transm., szajby, lagry; żelazo winklowe, płaskie i okrągłe; drut kolczasty i blachy.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Angielskiego, lekcji udziela student z Anglji. Oferty do Iskry pod T "W". 1-6

Technik długoletni praktyk w dziale budowy maszyn i robót wiertniczych nowych sytemów na większą głębokość władający językiem angielskim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji „Iskry" pod „Kraków" 2-3

Kupno i sprzedaż

Grunt około półmorgi w Będzinie obsiane żytem do sprzedania, oraz maszyna do szycia Singera. Oferty do „Iskry" w Będzinie pod „Grunt". 1-2

Fortepian „Krall i Seidler" czarny krótki bardzo dobrege tonu sprzedam zaraz wiadomość księgarnia „Wiedza". 2-2

Księgarnia i skład materjałów piśmiennych dobrze prosperujący z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 2-2

Sprzedam dom w Zarkach murowany pokój z kuchnią, duża sień, mòrg placu. za 350,000 Mk. Wojkowice Komorne domy kopalni Jowisz. Tomasz Rybarski. 2-2

Do sprzedania maszyna ręczna „Singera" i ubranie męskie żakietowe. Sielce ul. Kaliska 43 dom Tylewicza. 2-2

Do sprzedania garnitur marynarkowy oddzielne spodnie i garnitur frakowy. Wiadomość Kolonja „Fitzner i Gamper" na Pogoni dom Nr. 6. mieszk. 4. 2-3

Sprzedam lewą sztuczną nogę zginaną w kolanie, w dobrym stanie, oraz kule nie zniszczone. Wiadomość Srodula domy fabryczne Szens P. Janowicz. 2-2

Kupię wózek dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa.

Sprzedaż artykułów

elektrotechnicznych części rowerowych i gum po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 2-10

Lokale

Pokoju z kuchnią na dole, w śródmieściu, ew. w dzielnicy Starososnowieckiej lub sieleckiej poszukuję. Warunki od umowy (mogę wykonywać roboty w zakresie stolarskim) Pośrednictwo wynagrodzę. St. Waśko, Dęblińska 11, stróż wskaże. 2-10

Pokoju z kuchnią poszukuję w okolicy Starego Sosnowca, zapłacę za rok z góry, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Aleja Łańcucki. 1-2

Zgubione

W drodze między Dańdówką, a Sielcem zgubiono 22 tys. marek Łaskawy znalazca za nagrodą 5 tys. marek zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Niniejszym podaję do wiadomości, iż zgubiłem weksel in blanco wystawiony przez Sz. Pragiera na sumę 100000 mk. płatny 15 kwietnia r. przeto ostrzegam przed nabywaniem takowego, zaś uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą do Iskry w Sosnowcu. I. Szlezyngier. 1-1

Jadąc pociągiem z Częstochowy do Sosnowca, skradziono mi portfel z pieniędzmi i paszportem na imię Franciszka Chmielewskiego wydany przez magistrat m. Łęczycy. 1-1

Jan Grząba woźny kopalni „Saturn" zagubił książeczkę Powiatowej Kasy chorych uprasza o zwrot takowej 1-1

Teofil Wojdas zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice. 1

Polak Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Jowisz". 1-2

Szmalec Wincenty zgubił książkę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Łysek Stanisław zgubił tymczasową legitymację wydaną przez Magistrat sosnowiecki którą niniejszym unieważniam. 1-1

Figurski Józef zgubił paszport wydany w Sielcach. 1-3

Janowi Gągolowi skradziono portfel z 3 tysiącami marek i kartę wojskową w domu kopalnianym Nr. 80 w Milowicach. Łaskawy znalazca zwróci do administracji „Iskry" w Sosnowcu za nagrodą 2000 mk. 1-1

Ignacy Kapica zgubił paszport rosyjski wydany przez gminę Dzierzkowice powiat Janowski paszport niemiecki wydany w Sosnowcu 50 tysięcy mk. Uczciwy znalazca proszony o zwrot do „Iskry" w Sosnowcu za nagrodą. 2-3

Mordka Sziwek zgubił kartę powołania wydana przez PKU Będzin. 3-3

Ludwik Piłat zgubił dowody wojskowe a mianowicie kartę zwolnienia wydana PKU Miechów.. 3-3

Ruchla Szwarcberg zgubiła paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 2-3

Różne

Przystąpię do korzystne spółki handlowej z kapitałem miljon marek wspólnie współpracą. Oferty do „Iskry" pod Handlowiec. 1-1

1000 mkp. nagrody za odprowadzenie psa, biały szpic ul. Wawel 3 stróż wskaze. Nieprawy właściciel, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1-3

Na święta!

Kto chce być dobrze ostrzyżony, ogolony i fryzowany, niech się przekona w zakładzie fryzjerskim przy ul. Niemieckiej 12, gdzie najstaranniej wykonywa się pracę fryzjerską. 1-1

Baczność! Nowootworzona pracownia wyrobów koszykarskich, przyjmuje obstalunki i reperacje oraz posiada na składzie kosze Tomasz Gondzik S ka. Sielce ul. Barbary 18. 4-12

Pacht na mleko, we dworze niedaleko kolei, do odstąpienia oraz beczki do przewozu mleka i masielnica o pojemności 35 garncy. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 108. 3-3

Wielki wybór świec stearynowych i woskowych, ceny fabryczne. Kołton, Kościelna 4. 5-5

Rowerów reparacje

i odnowienia wykonuje szybko po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 2-10

Slusarsko - mechaniczny

zakład Stanisława Krzywańskiego Dąbrowa ul. Krótka dom własny przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące szybko po cenach przystępnych. 2-10

Aptekom Droguerjom

dostarcza Neo Fosfatynę Galena Dom Ajencyjno Handlowy Michał Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 0-10

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.